

Sygn. akt IV KK 437/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2020 r.,
w sprawie **R. S.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. akt V. 2 Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

R. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), został uznany za winnego tego, że:

1. w dniu 7 stycznia 2015 roku, w S., po uprzednim użyciu przemocy polegającej na biciu i wykręcaniu palców oraz przytrzymywaniu doprowadził D. F. do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku analnego oraz spowodował u niej obrażenia ciała w postaci zadrapania prawej okolicy czoła, zadrapania okolicy podpępkowej, podbiegnięć krwawych prawej okolicy szyi, drobnych zadrapań i zaczerwienień okolicy lędźwiowej lewej oraz bolesności palca

trzeciego ręki lewej, co naruszyło czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu

tj. przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w grudniu 2014 roku, w N., ukrył dokument w postaci dowodu osobistego serii (...), wydanego w dniu 6 lutego 2012 roku przez Wójta Gminy N. na nazwisko D. F. , którym to dokumentem nie miał prawa wyłącznie rozporządzać,

tj. przestępstwa z art. 276 k.k., za które wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy w R. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 41a § 1, § 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej D. F. na odległość mniejszą niż 200 metrów przez okres 3 lat.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego. Adw. T. S. podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 443 k.p.k.; art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 7 k.p.k.) oraz błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść. Wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Adw. S. Z. podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k.), zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających bezpośredni wpływ na jego treść, a także zarzut obrazy prawa materialnego – art. 276 k.k. i art. 197 § 1 k.k. Wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi *meriti*.

Adw. M. S. podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.; art. 7 k.p.k.) oraz błędów w ustaleniach faktycznych. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. akt V.2 Ka (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji.

Od tego wyroku kasację wnieśli obrońcy skazanego.

Adw. T. S. sformułował następujące zarzuty:

I. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 443 k.p.k., poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazy przepisu art. 443 k.p.k. (pkt I *petitum* apelacji), wyrażające się w zaakceptowaniu niedopuszczalnej zmiany przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego, tj. w warunkach naruszających pośredni zakaz *reformationis in peius*, w zakresie ustalenia daty utrwalenia przez pokrzywdzoną nagrań z telefonu komórkowego na dzień 7 stycznia 2015 r., podczas gdy Sąd rozpoznający sprawę przed przekazaniem jej do ponownego rozpoznania po raz drugi, ustalił, że nagrania pochodziły z dnia 27 grudnia 2014 r. oraz 17 stycznia 2015 r.;

II. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez nierzetelne rozważenie i nienależyte odniesienie się do zarzutów apelacyjnych ujętych w pkt: II, VI i VII i zaakceptowanie przez ten Sąd oceny dowodów poczynionej przez Sąd Rejonowy w sposób wykraczający poza zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz zaaprobowanie pominięcia dowodów korzystnych dla skazanego, przy nadaniu nadmiernego waloru wiarygodności wyłącznie dowodom dla niego niekorzystnym, co prowadziło wprost do utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy;

III. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez nierzetelne rozważenie i nienależyte odniesienie się do zarzutów

apelacyjnych ujętych w pkt: III, IV i VIII przez zaaprobowanie przekroczenia przez Sąd Rejonowy atrybutu swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonej, nagrań z telefonu komórkowego pokrzywdzonej i wyjaśnień skazanego, pomimo dających się zweryfikować w kategorii prawdy i fałszu depozycji pokrzywdzonej, w tym w kontekście sporządzonego nagrania, co prowadziło w konsekwencji do utrzymania wadliwego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w mocy;

IV. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na braku jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu ujętego w pkt V *petitum* apelacji, dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. - dowolnej oceny dowodu z zeznań żony skazanego, M. S., a tym samym zaniechanie przeprowadzenia kontroli instancyjnej w zakresie ww. uchybienia;

V. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak odniesienia się do zarzutu opisanego w pkt IX apelacji i niedokonanie kontroli instancyjnej w zakresie uchybień tam podniesionych.

Na podstawie tych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i uniewinnienie R. S. od przypisanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Adw. T. B. sformułował zarzuty rażącej obrazy przepisów procedury, mającej istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 7 k.p.k. polegającej na powieleniu przez Sąd drugiej instancji wybiórczej i niekonsekwentnej oceny treści zeznań złożonych przez pokrzywdzoną D. F. , poprzez nieuzasadnione uznanie ich za wiarygodne w zakresie czynu z dnia 7 stycznia 2015 r., w sytuacji w której pokrzywdzona kilkakrotnie pomawiała oskarżonego o podobne czyny, a jej twierdzenia zostały uznane przez Sąd za niegodne z prawdą. Powyższa ocena zeznań pokrzywdzonej jest sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania, logiki i doświadczenia

życiowego;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez lakoniczne uzasadnienie w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego zarzutów zgłoszonych w apelacjach obrońców skazanego, a dotyczących naruszenia prawa procesowego poprzez zaniechanie przez Sąd kompleksowego i bezstronnego rozważenia środków dowodowych i częściowe pominięcie dowodu z opinii ginekologicznej kluczowej w kwestii popełnienia czynu z dnia 7 stycznia 2015 r. Zważyć bowiem należy, że brak odniesienia się przez Sąd odwoławczy do wszystkich wyeksponowanych w apelacji zarzutów, uniemożliwia skarżącemu rzeczową polemikę z przyjętym przez drugą instancję stanowiskiem w zakresie zastosowanego prawa, zaś w instancji kasacyjnej kontrolę zaskarżonego kasacją rozstrzygnięcia.
3. art. 7 k.p.k., polegającej na powieleniu przez Sąd drugiej instancji sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego twierdzeń i uznaniu, że treść nagrania dźwiękowego z dnia 7 stycznia 2015 r. uzasadnia okoliczność, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. w sytuacji, kiedy jego prawidłowa i obiektywna ocena nie pozwala na poczynienie ustaleń w zakresie wypełnienia przez oskarżonego znamion tego przestępstwa.
4. art. 7 k.p.k., polegającej na powieleniu przez Sąd drugiej instancji wybiórczej i niekonsekwentnej oceny treści zeznań złożonych przez pokrzywdzoną D. F. , poprzez nieuzasadnione uznanie ich za wiarygodne w zakresie czynu z art. 276 k.k., w sytuacji, gdy zeznania pokrzywdzonej są nielogiczne i sprzeczne z wyjaśnieniami skazanego, który nie miał żadnych powodów po posiadania dowodu osobistego pokrzywdzonej wbrew jej woli.

Na podstawie tych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, jak również wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Prokurator w odpowiedziach na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że celem postępowania kasacyjnego, będącego nadzwyczajnym postępowaniem odwoławczym, jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r., II KK 210/19, LEX nr 2692803; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 r., LEX nr 2734420*). Weryfikacja prawidłowości przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów i trafności dokonanych ustaleń faktycznych leży w wyłącznej kompetencji sądu odwoławczego (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2020 r., IV KK 341/20, LEX nr 3076387*).

Mając na uwadze powyższe, konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego należy zauważyć, że wobec niedokonywania przez Sąd drugiej instancji własnej oceny dowodów i czynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych, podstawą uwzględnienia kasacji mogłoby być jedynie wykazanie rażącego naruszenia standardów kontroli instancyjnej, które miałyby istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przenosząc powyższe zapatrywania prawne na grunt realiów procesowych rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że większość zarzutów sformułowanych w kasacji adw. T. S. tj. tych kwestionujących jakość rozpoznania zarzutów

apelacyjnych, stanowi w zdecydowanej większości jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądów orzekających w sprawie, sprowadzającą się do prezentacji własnej, subiektywnej oceny dowodów. Taka argumentacja, nie może przynieść oczekiwanego przez autora kasacji skutku, zwłaszcza w świetle obszernego i szczegółowego uzasadnienia Sądu odwoławczego, w którym Sąd ten odniósł się do kwestii wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, zweryfikował wnikliwie ocenę dowodu nagrań z 7 stycznia 2015 r. oraz ustosunkował się do kwestii nieprzyznania przez Sąd *meriti* waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego.

Wprawdzie rzeczywiście Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu nr V apelacji tego obrońcy skazanego, dotyczącej zeznań M. S. w kontekście jej wiedzy nt. romansu męża z pokrzywdzoną, to jednak okoliczność ta ma drugorzędne znaczenie, skoro z relacji procesowych tego świadka wynika nieprawdziwość wyjaśnień oskarżonego co do godziny zakończenia pracy w dniu 7 stycznia 2015 r., na co zwrócił uwagę Sąd odwoławczy. Jeśli zaś chodzi o odniesienie się do zarzutu IX apelacji – błędów w ustaleniach faktycznych, to uprawnione było jedynie skrótowe odniesienie się do tych zarzutów na ostatnich stronach uzasadnienia zaskarżonego wyroku, skoro w realiach procesowych sprawy nie miały one charakteru samoistnego, ale były powiązane z zarzutami wadliwej oceny dowodów, które zasadniczo wnikliwe i szczegółowo rozważył Sąd odwoławczy.

Odnosząc się do zarzutu kasacji adw. T S., w którym wskazano na obrazę art. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 443 k.p.k., należy zaznaczyć, że Sąd odwoławczy rzetelnie przeanalizował zagadnienie dat nagrań utrwalonych przez pokrzywdzoną, przedstawiając powody zaaprobowania ustalenia Sądu *meriti*, iż pochodzą one z 7 stycznia 2015 r. W żadnym razie nie można twierdzić, że w sprawie naruszony został pośredni zakaz *reformationis in peius*, albowiem wskazanie przez Sąd Rejonowy w pierwszym wyroku (z dnia 16 marca 2018 r.), że 7 nagrań pochodzi z dnia 17 stycznia 2015 r. stanowi oczywistą omyłkę pisarską, co potwierdzają wcześniejsze rozważania tego Sądu, w których wskazał on, iż udostępnione organom ścigania przez pokrzywdzoną nagranie dotyczyło 7 stycznia 2015 r. Nie można przy tym również nie zauważyć, że przecież przy pierwszym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w całości podzielił opinię biegłego z

zakresu informatyki (w ogóle jej nie kwestionując), a z której w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości wynika, że siedem badanych plików pochodzi z 7 stycznia 2015 r. (a nie z 17 stycznia 2015 r.) i nie ma żadnych wątpliwości, kiedy te nagrania powstały.

Wobec tego jedynie na marginesie wolno zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się to, że „określony w przepisie art. 443 k.p.k. pośredni zakaz *reformationis in peius* nie ogranicza swobody sądu ponownie rozpoznającego sprawę w prowadzeniu oceny dowodów. Niemożność wydania orzeczenia surowszego niż uchylone, rozumiana również jako zakaz dokonywania niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, nie zwalnia sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania od kształtowania swego przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2018 r., IV KK 199/17, LEX nr 2455729). Nawet zatem, gdyby rzeczywiście Sąd *meriti* rozpoznający sprawę po raz pierwszy uznał, że dowody z nagrań pochodzą z dnia 17 stycznia 2015 r., a następnie Sąd *a quo* orzekający ponownie oceniłby te dowody odmiennie, stwierdzając, że pochodzą z 7 stycznia 2015 r., to różnica ta sprowadzałaby się jedynie do kwestii oceny dowodów, nie zaś do zmiany ustaleń faktycznych, skoro na obu etapach postępowania nie budziła wątpliwości data popełnienia przez skazanego przestępstwa zgwałcenia tj. 7 stycznia 2015 r., co wynikało z innych dowodów. To, że przy tej drugiej ocenie dowód z nagrań wspierałby ustalenie co do sprawstwa tego czynu przez R. S., nie zmienia faktu, że nie doszło do poczynienia nowych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla skazanego, a jedynie zmiany oceny dowodów, co z oczywistych względów, wskazanych w zacytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego byłoby uzasadnione.

Lektura uzasadnienia kasacji drugiego obrońcy skazanego – adw. T. B. prowadzi do wniosku, że w istocie kwestionuje on dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego, co potwierdza sformułowanie w *petitum* kasacji zarzutów obrazy art. 7 k.p.k., podczas gdy Sąd odwoławczy nie mógł

samoistnie naruszyć zasady swobodnej oceny dowodów, skoro jej nie przeprowadzał a jedynie weryfikował wyrażone w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji. Przez zaprezentowanie takiej argumentacji, mimo formalnego zakwestionowania w drugim zarzucie jakości kontroli instancyjnej, skarżący nie wykazał wadliwości weryfikacji oceny materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, co w świetle podstaw kasacji czyniło jego wywody oczywiście bezzasadnymi.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.